Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 31 MAJA 1934 NR. 62

Zadośćuczynienie za straszne bluźnierstwa.

Orędzie **Episkopatu potępiło** bezbożną akcję **„Legjonu Młodych”,** a wzywało do upamiętania się i naprawy. A skutek?

Orędzie Biskupów najprzód wywołało sprzeciwy prasy sanacyjnej i „Legjonu Młodych, w których posądzono Episkopat Polski o błędne informacje i niesłuszne wnioski.

Obecnie okazuje się coraz to dobitniej i wyraźniej, że Biskupi polscy nietylko mieli bardzo dobre informacje, lecz że również wysnuli właściwe wnioski, bo **„Legjon Młodych” tak złośliwie i zaczepnie występuje przeciw Kościołowi katolickiemu, z taką nienawiścią rzuca się na wszystko, co nam jest świętem i czcigodnem, iż nie potrzeba żadnych innych dowodów na to,** że „Legjon Młodych” żywi **nienawiść do Kościoła katolickiego.** Ostatnio jednak **dopuścił się bluźnierstwa wobec Pana Jezusa tak podłego i ohydnego,** jakiegoby mu pozazdrościć mogli wojujący bezbożnicy bolszewiccy.

Bluźnierczy „psalm” niejakiego Franciszka Pareckiego, (żyda!) który ukazał się w organie „Legjonu Młodych” „Państwo Pracy”, **jest przerażającym wyczynem zwyrodniałego autora,** który widocznie ani niema krzty wychowania ani krzty poczucia przyzwoitości, **a jest chyba wcielonym szatanem.**

Obowiązuje w Polsce Konstytucja, obowiązuje Konkordat — i istnieje kodeks karny. — **ale takie szatańskie wyczyny przeoczył „cenzor”. A czy znajdzie się prokurator, który pociągnie takiego głupca i bezbożnego gorszyciela do odpowiedzialności sądowej?** Coby się stało, gdyby ktoś dopuścił się ciężkiej zniewagi publicznej Prezydenta R. P. lub I Marszałka Polski? — **Ale Pana Jezusa może lżyć bezkarnie lada chłystek — i to w organie popieranej urzędowo organizacji.**

Choćby nawet autor został ukarany, nie będzie to dostatecznem zadosyćuczynieniem dla znieważonego majestatu Boga-Człowieka. **Powinien przez całą Polskę przejść huragan najenergiczniejszego protestu**, a wszędzie powinny odbywać się **nabożeństwa ekspiacyjne,** bo inaczej spadnie na Polskę grom kary Bożej.

Gdy w Mesynie piśmidło masońskie, bluźniąc i szydząc, wzywało Dzieciątko Boże, aby zesłało trzęsienie ziemi, Mesyna wskutek trzęsienia ziemi legła w gruzach bodaj w 24 godzinach potem. Nie wątpimy o tem, że **nasi Biskupi wniosą u rządu najostrzejszy sprzeciw przeciw mnożącym się bluźnierstwom — i zarządzą ekspiacyjne nabożeństwa.**

Niezależnie od tego, co nasi Biskupi uczynią, a uczynią wszystko, co w obecnych warunkach uczynić będą mogli, słusznem jest i sprawiedliwem, aby lud katolicki zadosyćuczynił znieważonemu Panu Jezusowi za straszną zniewagę, by wynagrodził okropne bluźnierstwo swoją pobożnością, miłością...

Zbliża się uroczystość „Bożego Ciała”. święta triumfalnego ukrytego w Najśw. Sakramencie Boga-Człowieka. Powinniśmy w czasie oktawy Bożego Ciała przy uroczystych nabożeństwach odprawiać nabożeństwa ekspiacyjne, dodając naprzemian Litanję o Najśw. Imieniu Jezusa i o Najśw. Sercu Jezusa, powinniśmy przyjmować Komunję św. wynagadzające i adoracje odprawiać przebłagalne.

Wszystkie stowarzyszenia, stojące na stanowisku katolickiem, powinny wnosić najenergiczniejsze protesty, a odnośne rezolucje wysyłać do Kurji Biskupiej.

Nie wolno nam milczeć, nie wolno nam dalej cierpliwie znosić bezczelności masońskich. Lud katolicki wraz z klerem musi się upomnieć o krzywdę, wyrządzoną Zbawicielowi w Roku Jubileuszowym Odkupienia, musi dopominać się u Rządu, aby wreszcie poskromił szajkę masońsko-bezbożniczą. My katolicy, którzy stanowimy **w Polsce** olbrzymią większość, **nie potrzebujemy znosić bezczelności bezbożniczych** ani nie potrzebujemy prosić, aby Rząd kres położył rozszalałej nienawiści i bezbożności, **bo my mamy prawo domagać się ukrócenia niegodziwości.**

Zgodnie z obowiązującem prawem **żądamy rozwiązania Lóż Masońskich, Stowarzyszeń Bezbożniczych, „Legjonu Młodych” i demoralizującej młodzież szkolną** „Straży Przedniej”. **Domagamy się zamknięcia wszystkich wydawnictw żydowsko-masońskich,** które dopuszczały się i dopuszczają zniewagi naszych Swiętości, szerzą bezbożność i demoralizację.

Polska jeszcze nie jest Bolszewją, choć, niestety, smutną jest prawdą, że w Polsce zbyt wielu jest na żołdzie bolszewickiego i wojującego bezbożnictwa i masonerji. **To musi się skończyć** jak najrychlej.

X Ł.

Protest przeciwko bluźnierstwom „Legjonu Młodych“.

W uroczystość Zesłania Ducha św. odbył się w **Łomży protestacyjny wiec,** zwołany na żądanie ludności przez zarząd parafj. Akcji katolickiej, aby założyć publiczny protest przeciwko bluźnierstwom, umieszczanym w organie Legjonu Młodych „Państwo Pracy”. Bluźnierstwa te miejscowy zarząd „Legjonu Młodych” rozplakatował na ulicy.

Poważne przemówienie prof. Skiwskiego wywarło na licznie zgromadzonych głębokie wrażenie. **Głośne okrzyki oburzenia piętnowały bezbożną działalność Legjonu Młodych.** Zebranie powzięło rezolucję, potępiającą szydzenie z najświętszych uczuć katolików i znieprawianie młodzieży. Rezolucję przesłano na ręce J. E. Biskupa łomżyńskiego oraz do p. ministra W. R. i O. P., **domagając się wystąpienia władz państwowych przeciwko zniewadze uczuć religijnych społeczeństwa katolickiego.**

Dodać trzeba, że **na zebraniu Legjonu Młodych, połączonem ze** ślubowaniem nowych kandydatów, **byli obecni jako sympatycy** tej organizacji i jej działalności pp. **starosta powiatowy Syska, prezydent miasta Janicki, prezes Sądu Okręgowego Lewandowski i dyrektorka gimnazjum żeńskiego, Witczakowa** — tego gimnazjum, w którem już od roku niema nauki religji dla młodzieży katolickiej.

Protest powyższy jest skierowany przeciwko **ohydnemu bluźnierstwu, jakiem jest wiersz „Psalm”, autorstwa niejakiego Pareckiego, żyda.** Rzecz charakterystyczna, że na bluźnierstwa te zezwala obecny przywódca Legjonu Młodych po ustąpieniu p. Zapasiewicza — **p. Józef Bieliński, słuchacz teologji protestanckiej.**

„Kuźnia Młodych” o wychowaniu.

Nie rodzice mają wychowywać dzieci, a szkoła i państwo.

W „K u ź n i M ł o d y c h”, o r g a n i e m ł o d z i e ż y g i m n a z j a l n e j, popieranym przez Min. W. R. i O. P., czytuje się z reguły rzeczy dość... niezwykłe. Oto próbka nowych myśli z dziedziny wychowania:

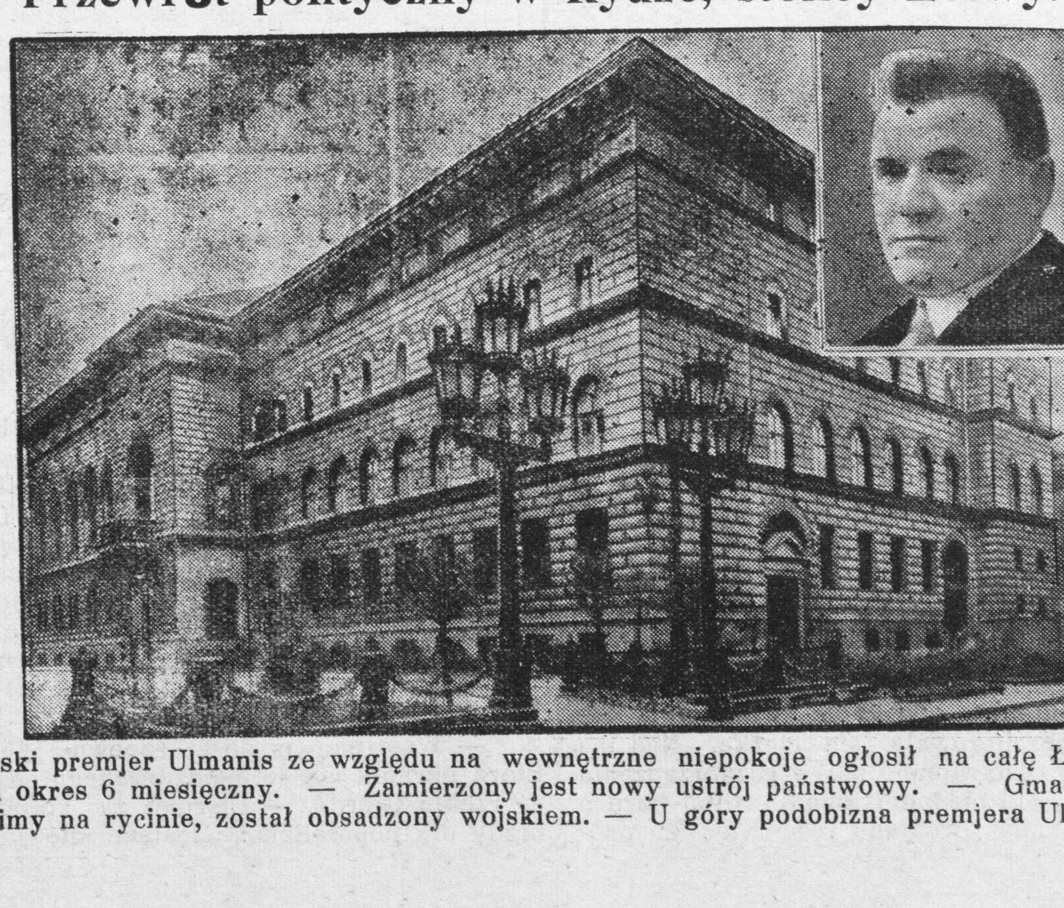
„Współpraca między domem a szkołą w kwestjach wychowania nie dojdzie nigdy do skutku!... Podejście do tego stosunku musi b y ć r a d y k a l n e; a l b o o d d a s i ę w y c h o w a n i e d o m o w i b ą d ź t e ż s z k o l e w z g l ę d n i e P a ń s t w u. K o m p r o m i s w nienaturalnym tym stosunku d o m u d o s z k o ł y n i e m o ż e i s t n i e ć. R o d z i c e w r e g u l e n i e s ą w s t a n i e k i e r o w a ć w y c h o w a n i e m s w o i c h d z i e c i, g d y ż b r a k im k w a l i f i k a c y j... Trudno jest żądać, aby wszyscy rodzice studjowali pedagogikę... Tych wszystkich braków nie posiada wychowanie zbiorowe, zorganizowane i prowadzone przez państwo.

„Niedaleka jest całkowita reforma wychowania. Przyśpieszą ją ogólne stosunki społeczne, a zwłaszcza osiągnięcie przez kobietę uczestnictwa w budowie Państwa, w wytwarzaniu wszelkich dóbr materjalnych i moralnych, potrzebnych do życia społeczeństwa, gdyż wówczas nie pozwolą zajęcia na indywidualne wychowanie dzieci, któremi kieruje w większej mierze matka niż ojciec. Jedyną wówczas drogą będzie przekazanie wychowania z rąk rodziców w ręce Państwa”. (Tak, jak w Bolszewji — przyp. red.)

Olbrzymi spadek bezrobocia w Stanach Zjedn.

Nowy Jork. National Industrial Conference Board podaje w swej statystyce liczbę bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w miesiącu marcu rb., wynoszącą 7.907.000 ludzi. W stosunku do miesiąca marca ubiegłego roku stan bezrobocia w Stanach Zjednoczonych zmniejszył się o 5.296.000 czyli 40.1 proc.

Przewrót polityczny w Rydze, stolicy Łotwy.



Łotewski premjer Ulmanis ze względu na wewnętrzne niepokoje ogłosił na całą Łotwę stan wyjątkowy na okres 6 miesięczny. — Zamierzony jest nowy ustrój państwowy. — Gmach parlamentu, który widzimy na rycinie, został obsadzony wojskiem. — U góry podobizna premjera Ulmanisa.

Wybory do samorządów.

We wszystkich miastach ogromny przyrost głosów narodowych. — Pełny triumf Stron. Narodowego w Łodzi i łódzkim okręgu przemysłowym.

Ostatniej niedzieli odbyły się wybory do rad miejskich w **341** miastach i to we województwach warszawskiem 59 miast, łódzkiem 46, lubelskiem 33, kieleckiem 39, białostockiem 48, wileńskiem 14, nowogrodzkiem 10, poleskiem 12, wołyńskiem 17, krakowskiem 17, lwowskiem 19, stanisławowskiem 9, tarnopolskiem 6 i w poznańskiem 12. Głosowanie odbywało się jednak tylko w **254 miastach.** W pozostałych 87 miastach głosowanie się nie odbyło dzięki temu, że **zatwierdzono** tam jedynie **listy B. B.**, a wszystkie inne unieważniono, wobec czego „zwycięstwo" sanacji zostało uproszczone albo też tam, gdzie dla świętej zgody zgodzono się na listy kompromisowe.

Jakie są wyniki wyborów?

Jeszcze we **wtorek,** prasa nie mogła **ogłosić dokładnych danych** co do wyników niedzielnych wyborów. **Pat,** który w roku **1930** przy wyborach sejmowych przez całą noc podawał wyniki wyborów przez radjo, a już o 8-ej rano dnia następnego znany był rezultat **z całego państwa,** choć tam chodziło nawet o jakieś **zapadłe** gminy wiejskie, obecnie, gdy odbyły się wybory w miastach, **środowiskach wszelkiej komunikacji, jakoś nabrał w usta wody i milczy,** albo, jeżeli gada, to tylko tak półgębkiem.

Dlaczego tak **postępuje, nie trudno** Szan. Czytelnikom **odgadnąć.** Ot, poprostu nie ma się sanacji z czem spieszyć. Sanacja i owszem uzyskała **przewagę** mandatów, **ale jedynie tam, gdzie listy opozycyjne były unieważnione lub gdzie wyborów wogóle nie było.** Natomiast poniosła **druzgocącą klęskę wszędzie tam, gdzie walka toczyła się na równych prawach.** A to, co się stało w **Łodzi, wprawiło wprost w osłupienie nietylko przeciwników, ale nawet neutralnych obserwatorów.** A przecież Łódź to **miasto robotnicze.** Z czego wynika, że **masy robotnicze** hurmem **garną się** dziś **pod sztandar narodowy.** Ale i we wszystkich innych miastach, zwłaszcza b. Kongresówki, przyrost głosów narodowych wynosi od **150** aż do **400.** procent.

Listy sanacyjne mimo poparcia ich przez żydów wykazują wszędzie bardzo znaczny spadek głosów. Osiągnięte rezultaty doceni się w pełni dopiero wówczas, jeżeli się zważy, w jak niesłychanie trudnych dla Stron. Narodowego warunkach walka wyborcza się rozegrała.

Obozowi Narodowemu ten bezprzeczny sukces będzie bodźcem do dalszej tem intensywniejszej pracy aż do zupełnego **zwycięstwa.**

Łódź zdobyta przez narodowców.

Łódź. Ostateczny podział mandatów w nowej radzie miejskiej Łodzi przedstawia się następująco: lista narodowa 40 mandatów, B. B. 7, P. P. S. 7, żydzi 16, Niemcy 2. Razem mandatow jest 72. Stronnictwo Narodowe posiada w nowej radzie miejskiej absolutną większość mandatów.

Na **listę narodową** w Łodzi padło ogółem **100.000** głosów (dokładnie 99.761), podczas gdy w wyborach sejmowych w r 1930 lista narodowa skupiła zaledwie 7.000 głosów. Przyrost więc wynosi zgórą 1.300 procent.

„Sanacja" uzyskała ogółem **28,048** gł., podczas gdy w wyborach sejmowych cyfra jej głosów wynosiła 90.000.

Biorąc pod uwagę, że żywioły obce, tj. żydzi i Niemcy, stanowią ponad **45** proc. ludności Łodzi, trzeba stwierdzić, że **conajmniej 90 proc. ludności polskiej rzuciło swe głosy na listę narodową. Lista ta została poparta gremjalnie zarówno przez robotników, jak mieszczan i inteligencję, nie wyłączając większej części urzędników.**

Głosy, jakie padły na listę **„sanacyjną"**, są przeważnie **głosami żydowskiemi.** Wynika to choćby z faktu, że żydów w Łodzi — według oficjalnej statystyki — jest 34,5 proc., a uzyskali tylko 22 proc. mandatów.

Swietne zwycięstwo Obozu Narodowego w Łodzi przemilcza jeszcze wciąż P. A. T. i prasa sanacyjna, publikując jedynie sumaryczne wyniki wyborów w poszczególnych województwach.

Widocznie bardzo opornie idzie Komisji wyborczej w Łodzi z tem obliczeniem głosów. Bo jeszcze **aż** do dzisiaj nie ma ogłoszenia oficjalnych wyników. Gazety sanacyjne piszą wciąż tylko, **że obliczenia** trwają — że komisje obwodowe pracowały całą noc i t. d. Oj, jak ciężko przyznać się sanacji do tak sromotnej swej klęski!

I Częstochowa nie zawiodła.

Czestochowa. Ostateczny podział mandatów w nowej radzie miejskiej Częstochowy jest następujący;

Stronnictwo Narodowe w 7 okręgach (gdyż w 4 okręgach listy jego były unieważnione) — **13 mandatów.**

„Sanacja" we wszystkich 11 okręgach 14 mandatów;

P. P. S. — 13 mandatów;

Ch. D. — 1 mandat;

Zydzi — 8 mandatów.

Wynik wyborów oznacza **świetne zwycięstwo Stronnictwa Narodowego.** Gdyby nie **unieważnienie** jego list w **4** okręgach, **uzyskałoby ono około połowy wszystkich mandatów radzieckich**, których jest 48.

Mała stosunkowo liczba mandatów żydowskich (żydów w Częstochowie jest ok. **30 proc.**, a mandatów dostali 17 proc.) **tłumaczy się tem, że wyborcy żydowscy w dużej liczbie poparli listy BB.**

Narodowcy w Lublinie na 1 miejscu.

Lublin. Obóz Narodowy otrzymał 13.400 głosów. **„Sanacja" wespół z żydami**, którym listy unieważniono, a którzy demonstracyjnie, gremjalnie głosowali na „jedynkę", skupiła głosów **13.250**, PPS. — 2.305 głosów, Bund 4.530.

Przypuszczać można już teraz, że **Obóz Narodowy zajmie 16 — 18 foteli** w radzie miejskiej, „sanacja" i żydzi 14 — 16 mandatów, PPS. — 1 mandat.

W poprzednich wyborach PPS. uzyskała 19 mandatów; klęska więc tego stronnictwa jest wprost druzgocąca.

Natomiast obóz narodowy wyszedł z wyborów bardzo wzmocniony. Przyrost o 8.000 głosów stanowi 150 procent.

Przed redakcją narodowego „Głosu Lubelskiego" zgromadziły się tysiączne tłumy publiczności, które wznosiły entuzjastyczne okrzyki „na cześć obozu narodowego, Romana Dmowskiego i narodowego samorządu.

Wyniki z dalszych miast.

Kalisz.

„Sanacja" — 13, Stron. Narodowe — **12**, P. P. S. — 14 mandatów.

Włocławek.

Stronnictwo Narodowe 10 mandatów, Ch. D. 6, **„sanacja"**, na którą ławą głosowali **żydzi** — 20, drobne listy żydowskie 4.

Mława.

Stronnictwo Narodowe 11, sanacja — 5, P. P. S. — 2, żydzi — 6.

Aleksandrów Kuj.

Stronnictwo Narodowe — **6**, sanacja 6, P. P. S. i Bund — 3, żydzi 1.

Ciechocinek.

Stronnictwo Narodowe — **4,** sanacja 7, komuniści 1.

Nieszawa.

Stronnictwo Narodowe — **3,** sanacja 9.

Sieradz.

W Sieradzu lista Stron. Narodowega osiągnęła **świetny sukces**, zdobywając **11** mandatów na ogólną liczbę 24, choć w Sieradzu jest **30,5** proc. żydów. B. B. uzyskał 8 mandatów, P. P. S. 1, żydzi 4.

Pabjanice.

Według dotychczasowych obliczeń Stron. Narodowe uzyskało w nowej radzie miejskiej Pabjanic **14 — 16** mandatów na ogólną liczbę 40.

Na listę narodową padło we wszystkich okręgach ogółem 6.195 głosów, podczas gdy w wyborach w r. 1930 lista narodowa skupiła tylko 1.163 gł. Przyrost wynosi 450 procent.

„Sanacja" szła we wszystkich okręgach z wyjątkiem jednego, razem z żydami.

Pruszków.

W Pruszkowie pod Warszawą lista narodowa uzyskała **12** mandatów, Ch. D. 1, „sanacja" 9, Zydzi 2. W jednym okręgu lista narodowa była unieważniona; gdyby nie to, narodowcy mieliby absolutną większość w radzie miejskiej.

Piaseczno.

Lista narodowa **8** mand., „sanacja" 3, Żydzi 5.

Min. Beck wyjeżdża do Genewy.

Warszawa. Minister spraw zagr. Beck wyjeżdża w najbliższym czasie do Genewy w związku z odbywającą się sesją Rady Ligi Narodów oraz obradami komisji rozbrojeniowej. Dokładny termin wyjazdu p. min. Becka nie jest jeszcze znany.

Nic nowego...

Walka o program gospodarczy nowego rządu skończyła się.

A właściwie podobno walki takiej wcale nie było. Tak przynajmniej twierdzi „Gazeta Polska", wedle której rząd p. Kozłowskiego w dziedzinie gospodarczej **„będzie czynił to samo", co rządy poprzednie,** pp. Sławka, Prystora i Jędrzejewicza, to zn., **że, utrzymując** w dalszym ciągu zasady deflacji, pójdzie **„po linji stopniowego przystosowywania wysokości świadczeń publicznych do zmniejszonego dochodu społecznego".**

Znaczy to, że wszystko pozostanie po dawnemu. Nic się nie zmieni. Bo i ta sprawa ze stopniowem przystosowywaniem wysokości świadczeń publicznych do zmniejszonego dochodu **jest swoistego rodzaju, jako, że wysokość tych świadczeń mimo zmniejszającego się dochodu społecznego wciąż wzrastała, miast się zmniejszać.** O pozostaniu wszystkiego po dawnemu w rzeczy samej mowy być nie może. W życiu bowiem jest tak, że albo się idzie naprzód albo się **cofa.** Nigdy nie można stać **na jednem miejscu.** Nic nowego może przeto w tym wypadku **oznaczać jedynie cofanie się dalej wstecz.**

Zmiany w ministerstwach.

Warszawa. Nastąpią zmiany na kilku wyższych stanowiskach w Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwie Skarbu.

Dotychczasowy podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów, Tadeusz Lechnicki, mianowany będzie wiceministrem skarbu na miejsce, opróżnione przez premjera L. Kozłowskiego. Nadto naczelny dyrektor Banku Rolnego, Wacław Staniszewski, powołany zostanie na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu, nieobsadzone od czasu, kiedy minister Wacław Jędrzejewicz objął tekę oświaty.

Kierownikiem biura ekonomicznego w Prezydjum Rady Ministrów, którym kieruje wiceminister T. Lechnicki, zostanie mianowany dr. Jerzy Nowak, dotychczasowy wicedyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu.

Urzędnicy chcą się poskarżyć premjerowi.

Warszawa. Urzędnicy państwowi zabiegają o audjencję u premjera Kozłowskiego w sprawie rozporządzeń wykonawczych do ustawy uposażeniowej i uregulowania niektórych spraw emerytalnych.

Kolejarze dobrze gwiżdżą.

Łódź. Poseł Wolczyński z BB., kandydat „sanacyjny" do rady miejskiej w Łodzi, zwołał przedwyborczy wiec kolejarzy, na którym chciał agitować za swoją listą. Kolejarze wygwizdali mówcę.

Golub będzie połączony z Dobrzyniem?

Pogłoski o zmianach administracyjno-terytorjalnych.

Golub. Coraz uporzywiej powtarzane są pogłoski o zamierzonych jakoby zmianach administracyjno-terytorjalnych, mających dosięgnąć także i Golubia. Według tych pogłosek Golub ma być połączony w jedną gminę miejską z sąsiadem swoim, Dobrzyniem; przyczem **nie nazwa Golubia** byłaby rozszerzona na **Dobrzyń**, jakby się należało Golubiowi z tytułu starszeństwa i tradycji historycznej, **lecz Dobrzyń swą nazwą objąłby Golub.**

Poniekąd byłoby to uzasadnione nie tylko większą liczbą mieszkańców Dobrzynia — 5 tys. zgórą przeciw 3 tys. z okładem, — ale i dalszym punktem projektu, **że Golub, połączony z Dobrzyniem, zostałby wcielony do powiatu rypińskiego.** Przytem znowu powiat wąbrzeski uległby rozparcelowaniu między powiaty; toruński, chełmiński i brodnicki. Nie koniec jednak jeszcze i na tem, bo powiat rypiński, zresztą także i sąsiedni lipnoski, miałby być przyłączony do województwa pomorskiego.

Z punktu widzenia administracyjnego, rzecz jasna, połączenie Dobızynia z Golubiem jest pożądane. Jest to anomalja gospodarcza, żeby dwa osiedla, tak bliskie sobie terytorjalnie, tworzyły osobne jednostki administracyjne. Na połączeniu ich z sobą zyska zarówno państwowy postulat zjednolicenia dawnych zaborów, jak i żywioł polski w Dobrzyniu, majoryzowany tu obecnie przez żydów. **Zydzi staną się tu wówczas naprawdę „mniejszością narodową". Golub wszakże jako taki straci finansowo, gdyż Dobrzyń tonie w długach.** Przestanie też istnieć nominalnie.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

95

(Ciąg dalszy).

— Gdzież jest teraz?

— Byliśmy zmuszeni przenieść ją po zapadnięciu wyroku, ale że doktór powiedział, iż zwykła więzienna cela przyśpieszyłaby niechybnie jej śmierć w tym stanie płuc, — więc daliśmy jej najmniejszy pokoik na tym oto korytarzu — tam w końcu na prawo. Jest to mała izdebka wprawdzie, ale ma dwa wąskie okienka, któremi wpada słońce. Prosiła usilnie, aby mogła być w separatce, twierdząc, że woli odbywać choćby cięższą karę, siedząc sama w ciemnościach, niż być narażoną na spotykanie się z innymi więźniami; ale właśnie, kiedy naradzaliśmy się z mężem, co zrobić, aby było dla niej jak najlepiej, rozchorowała się ciężko. Ned ma dużo swobody, zostawionej mu w rozporządzeniu się z więźniami, ale niemniej panują tutaj bardzo surowe prawa. Miss Brentano jada więc na osobności i jedyne miejsce, gdzie spotyka się z resztą skazanych, to kaplica; ale i tam jest od nich oddzielona, bo Ned powierzył jej grę na organach. Nie schodzi też na dół do sali roboczej, tylko jej przynoszą szycie na górę. Nie bardzo, co prawda, ma ona siłę szyć, ale prosiła sama o jakieś zajęcie.

— Zgodziła się jednak widzieć pana Princa Darringtona?

— O! nie... To było tylko przypadkowo. Wyprowadziłam ją tego dnia pierwszy raz pod rękę na spacer po dziedzińcu, kiedy spotkałyśmy pana Princa, idącego z Nedem. O! panie Dunbar, żebyś pan był widział twarz tej nieszczęsnej, kiedy stanął przed nią, i zdjąwszy kapelusz z głowy, odezwał się: „Jestem przybranym synem jenerała Darringtona". Była tak osłabiona, że ledwie suwała nogami, opierając się na mojem ramieniu, ale słysząc to, podniosła głowę do góry i stanęła jak skamieniała:

— Więc pan myślisz zapewne, że jestem tą, która okradła cię ze spodziewanego dziedzictwa? — rzekła twardo. — Cierpię za zbrodnię, której nigdy nie popełniłam... Jestem niewinną ofiarą, pokutującą za pańską krzywdę, a moja krzywda stokroć cięższą jest od pańskiej, boś pan stracił tylko pieniądze, a ja wszystko na świecie...

Ned i ja usunęliśmy się dyskretnie na bok, a kiedy wróciliśmy, ona już stała w sieni i zatrzasnęła za sobą żelazną kratę, przez którą patrzała z góry na niego, stojącego przed nią z obnażoną głową, jakby on był winowajcą. Tej nocy dostała znów silnych dreszczy, a kiedy Ned oprowadzał inspektorów po więzieniu, zastał mnie odmierzającą jej uspakajające krople, które doktór przepisał. Zasłoniła twarz rękami i oparła głowę o stół. Ci panowie spojrzeli i wyszli, nie powiedziawszy słowa.

— Zechciej pani zrobić mi tę łaskę i namów ją, aby zgodziła się mnie przyjąć.. — prosił Dunbar.

— Wiem, że się to na nic nie zda, bo właśnie pana najbardziej pragnie unikać.

— Niemniej muszę ją widzieć. Powiedz jej pani, proszę, że przyniosłem z sobą dokument, o sporządzenie którego prosiła mnie przez pana Singletona. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 30 maja 1934 r.

Kalendarzyk. 30 maja, Środa, Feliksa P. M., Ferdynanda. 31 maja, Czwartek, Boże Ciało, Anieli p.

Wschód słońca g. 3 — m. 23 Zachód słońca g. 19 — 44 m. Wschód księżyca g. 23 — 17 m. Zachód księżyca g. 5 — 43 m.

Z miasta i powiatu.

Otwarcie wystawy misyjnej.

Lubawa. Dzięki niezmordowanym staraniom Kat. Tow. Polek otwarta została tu w ub. niedzielę wystawa misyjna eksponatów chińskich. W obecności duchowieństwa, p. burmistrza i przedstawicieli miejsc. tow. prezeska, p. Ant. Kasprzycka, wygłosiła krótkie, a treściwe przemówienie o doniosłości wystawy misyjnej. Na wstępie przywitała obecnych, apelując równocześnie do obywatelstwa, aby licznie zwiedzało wystawę, gdyż czysty zysk przeznaczony jest na cele polskich misyj w Chinach. Z kolei przemówił ks. Kinka, który w zastępstwie ks. prał. Kasyny dokonał otwarcia wystawy. W przemówieniu swem wskazał, że misjonarze, pracujący nad nawróceniem pogan, potrzebują poparcia materjalnego i moralnego od swych rodaków.

Po przecięciu wstęgi zebrani zwiedzili wystawę misyjną, mieszczącą się w dużej sali parafjalnej. Rozmieszczenie eksponatów jest bardzo gustowne i całość przedstawia się estetycznie. Na wstępie rzucają się w oczy 2 ornaty, wykonane przez członkinie Tow. Polek dla misjonarzy. Wystawione eksponaty chińskie są własnością muzeum Misjonarzy Tow. św. Winc. a Paulo w Krakowie. Są tam różne szaty i ubrania, używane przez Chińczyków, rysunki, wyobrażające życie Chin, hafty i wiele, wiele innych ciekawych eksponatów. Ogólną uwagę zwraca posąg bożka Buddy i parawan chiński. Z uznaniem należy podnieść tę zbożną inicjatywę Tow. Polek.

Zlot harcerski.

Lubawa. Dn. 2 i 3 czerwca rb. odbędzie się w Lubawie pierwszy zlot harcerski od czasu istnienia na tut. terenie drużyn harcerskich. Zlot obejmie całe harcerstwo z powiatu lubawskiego. Drużyny będą obozowały przez czas zlotu w parku miejskim. Obóz będzie się składał z 2 przedobozów. Obożnym zlotu został mianowany Bron. Grzymowicz, a mistrzem ceremonji drh. Józef Szała. W sobotę, 2 czerwca, nastąpi rozbijanie ogniska. W niedzielę, 3 czerwca, po nabożeństwie odbędzie się na rynku defilada i przyrzeczenie, a wieczorem przedstawienie teatralne. W ostatnim czasie powstało po wsiach przy szkołach powszechnych szereg drużyn harcerskich. Liczy się, że na zlot przybędzie ponad 200 harcerzy.

Rozwój S. M. P.

Lubawa. Wszędzie, gdzie istnieje S. M. P. żeńskie, obchodzono w ub. niedzielę uroczyście święto druhen. W dniu tym odbyło się w **Prątnicy i Zwiniarzu** poświęcenie sztandarów. Miał być również poświęcony sztandar S. M. P. ż. w **Mortęgach**, lecz ze względu na niepogodę przesunięto termin do następnej niedzieli. Widać, że młodzież mimo kryzysu umie zdobyć środki na zakup swego sztandaru. Niekrępowana w swych uczuciach garnie, się ochoczo pod sztandar S. M. P.

Odbiór kur na bekony.

Lubawa. Dla ułatwienia gospodyniom będą obecnie w każdy piątek tygodnia na targowisku miejskiem odbierane kury na bekon. Odbierać się je będzie już od godz. 8.30. Poleca się więc gospodyniom korzystać z tego udogodnienia.

Z sali sądowej.

Lubawa. Przed Sądem Okręg. na sesji wyjazdowej toczyła się rozprawa przeciwko Edmundowi Kasprowiczowi. Wyrokiem Sądu Grodzkiego skazany został na 2 lata więzienia za kradzież różnych przedmiotów wartości 300 zł u N. w Zielkowie. Od tego wyroku wniósł K. odwołanie. Przed Sądem Okręg. do winy się nie przyznał, twierdząc, że opuszczając służbę u N., otrzymał rzeczy owe od jednej z córek chlebodawcy. Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy zniósł wyrok Sądu Grodzkiego i K. uwolnił od winy i kary, wywodząc, że w tym wypadku nie można było dowieść popełnienia kradzieży ani paserstwa.

Podziękowanie ofiarodawcom na rzecz „Trzeciego Maja“.

Nowemiasto. Na rzecz uczęstowania ubogiej dziatwy m. Nowegomiasta w dniu obchodu uroczystości „Trzeciego Maja” ofiarowali:

Obszary dworskie: Ostrowite 50 kg pszen. mąki, Bagno 27 i pół kg pszn. mąki, 1 i pół kg masła i 2 mdl. jaj, Bielice 12 i pół kg pszn. mąki, Buczek 25 kg jęczmienia i 4 mdl. jaj, Czachówki 6 mdl. jaj, Gwiździny 25 kg pszn. mąki i 40 l. mleka, Marjanowo 50 kg jęczmienia, Nawra 20 l. mleka, Lipowydwór 1 kg masła, 2 m. jaj i 10 l. mleka, Fabryka Przetworów Mlecznych, Krotoszyny Pom. 2 kg masła, pp. Kastrau, Bratjan 25 kg pszn. mąki, Krasiński Fr., Nowemiasto 2 kg masła, Jarzębski, Krzemieniewo 25 kg pszn. mąki i 10 l. mleka, Roman, Krzemieniewo 2 m. jaj, Regel, Kurzętnik 20 l. mleka, Schneider, Bratjan 25 kg pszn. mąki; z Nowegomiasta pp. Schubring 25 kg pszn. mąki, Rost 2 butelki wina, Serożyński 1 butelkę wina, Chełkowski B. 1 butelkę wina i ćwierć litra koniaku, Szudziński i Jentkiewicz chusteczki, Skibowski 1 pudełko mydła, Cieszyński 5 kawałków mydła, Zimny 2 paski sportowe i 2 pary podwiązek do skarpet, Urbanowska 2 wazony, Miłoszewski 1 karton papieru, Łukaszewski 4 paczki pierników, Arendt 3 funty kiełbasek; po 1 serweladce: Górski, Szudziński, Zająkała, Pieńczewski; Gęstwicki 5 zł, Olszewski Bolesław 2 czapki, 1 krawat, 2 podwiązki i 1 parę skarpet.

Za złożone ofiary, jak też Paniom z Tow. Św. Wincentego a Paulo za zajęcie się uczęstowaniem dziatwy składam wyrazy najserdeczniejszego podziękowania.

Za Komitet Obchodu Uroczystości „Trzeciego Maja”:
(—) Nowaczyk, wiceburmistrz jako przewodniczący.

„Swięto Druhen“.

Nowemiasto. W ub. niedzielę urządzono za staraniem zarządu głównego Stow. Młodz. Polskiej ogólną uroczystość „Swięta Druhen”. W naszem mieście tę uroczystość zorganizowało Tow. Panien z prezeską p. G. Pape na czele. Rano odbyła się uroczysta Msza św., podczas której wszystkie członkinie przystąpiły do Komunji św., a przed południem sprzedawały bukieciki kwiatów. Wieczorem w sali p. Rogowskiego odbyło się uroczyste zebranie, które zagaił Patron Tow., ks. radca Pape, pozdrowieniem chrześcijańskiem oraz powitaniem gości, przedstawiciela prasy i członkiń. Na program uroczystości złożył się wspólny śpiew „Hymnu Młodzieży Zeńskiej”, piękne deklamacje: „W Maju” i „Modlitwa”, wygłoszone przez pp. Gęstwicką M. i Podwojską, recytacja wyjątku z „Potopu” Sienkiewicza: „Sluby Jana Kazimierza“, wygłoszona przez p. Kurlikowską oraz zbiorowa deklamacja: „Patronko nasza!” Urozmaiceniem zebrania było solo fortepianowe p. Kryzymentówny, która doskonale odegrała „Modlitwę Dziewicy” Bedayewskiej i ”Preludjum As- dur” Chopina oraz śpiew: „Pod sztandarem Matki Boskiej“, wykonany przez trio pp.: Lendzionównę, Mączkowską i Urbanowską, przy akompanjamencie fortepianowym p. Pape.

Po wyczerpaniu programu ks. Patron podziękował w serdecznych słowach członkiniom, które przyczyniły się do upiększenia zebrania i zamknął je hasłem: „Sprawie służ!” Nadmienić należy, że w przerwach koncertował na fortepianie p. Smukała.

Komunikat w sprawie wycieczki na wystawę „Len Polski”.

W czasie od 19 maja do 10 czerwca rb. odbywa się w Warszawie przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych, Wystawa — Targi „Len Polski“.

W celu umożliwienia zwiedzenia Wystawy wycieczkom drobnych rolników Ministerstwo Spraw Wojskowych zorganizowało dla takich wycieczek kwatery, które łącznie z wyżywieniem wynosić będą po 1 zł od osoby za dobę. Ministerstwo Komunnikacji przyznało uczestnikom wycieczek, których skład zatwierdzony będzie przez Wydział Powiatowy lub Izbę Rolniczą, 70 proc. ulgi kolejowej w obie strony pod warunkiem, że uczestnicy ci wykupią karty uczestnictwa w cenie 3 zł od osoby, uprawniające do zwiedzenia Wystawy i bezpłatnego korzystania na terenie Warszawy z różnych imprez rozrywkowych (bilety do teatrów, kin, muzeów i t. p.)

Osoby pojedyńcze mogą korzystać z 50 proc. zniżki kolejowej na podstawie wykupienia karty uczestnictwa, wykupionej w cenie 6 zł.

Zgłoszenia nadsyłać do Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Brodnicy do dnia 2 czerwca włącznie.

Zgłoszenia przyjmowane będą pod warunkiem nadesłania do Szkoły Rolniczej 6 zł tytułem zaliczki na koszty podróży.

Ogólne koszty wycieczki wyniosą około 12 zł od osoby.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Brodnicy n. Drw.
Pomorskiej Izby Rolniczej.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu przy dużym zwozie produktów i ruchu, płacono za pół kg. masła 70—80 gr, mdl. jaj 75—80 gr, kury 1.50—2.50, kaczki 1.80—2.50, za pęczek marchewki 20 gr, cebulki 10 gr, ogórki 30—80 gr szt., ctr. kartofli 1.80—2 zł.

Równocześnie na targowisku płacono za bekony 24—26 zł, świnie tłuste 30—32 zł, prosięta 15—25 zł para i cielęta 8—12 zł. Spęd trzody i ruch mały.

„Swięto Druhen”.

Pacółtowo. W ub. niedzielę, z okazji „Swięta Druhen”, odbyła się wiecz. uroczysta akademja, połączona z przedstawieniem amatorskiem, którą zorganizowały członkinie tut. SMP. Słowo wstępne wygłosiła prezeska, p. Wiśniewska Mon., która przywitała patronkę, p. Rosińską, ks. wik. Weltrowskiego oraz wszystkich gości. Następnie ks. wik. Weltrowski zaapelował w serdecznych słowach do starszego społeczeństwa o popieranie ruchu Młodzieży Kat. oraz do młodzieży o zasilanie szeregów SMP. Nastąpiło przedstawienie „Dla Ciebie, Polsko!” Wszystkie amatorki znakomicie wywiązały się ze swych ról. Na zakończenie urządzono przy odśpiewaniu „Roty” żywy obraz, przedstawiający powstanie Polski, poczem p. Prezeska podziękowała wszystkim za tak liczny udział w imprezie.

W dniu swego Patrona.

Tylice. W dniu 28 bm., ks. proboszcz Augustyn Masłowski obchodził swoje imieniny. Już rano członkinie tut. SMP. ż. sprawiły ks. proboszczowi miłą niespodziankę, gdyż zjawiły się na plebanji, gdzie po pięknej deklamacji i śpiewie wręczyły Czcigodnemu Jubilatowi kwiaty. Następnie druhny SMP. utworzyły szpaler aż do kościoła, gdzie ks. proboszcz odprawił uroczystą Mszę św., podczas której piękne wykonały pienia.

Skoszenie pszenicy.

Mroczno. W nocy z ub. piątku na sobotę jakiś nieznany sprawca skosił na polu rolnika p. Wład. Zaborowskiego około pół morga pszenicy. Zachodzi przypuszczenie, jakoby tych przedwczesnych żniw dokonano ze zemsty.

Swięto druhen.

Sampława. Tut. S. M. P. ż. obchodziło w ub. niedzielę swe doroczne święto. Na nabożeństwie rannem członkinie przystąpiły do wspólnej Komunji św. Przed kościołem odbyła się kwesta uliczna, a wieczorem po majowem nabożeństwie w domu parafj. wieczornica, na którą prócz przedstawienia teatralnego złożyły się deklamacje monologi, recytacje i t. d.

Ostrożność nie zawadzi.

Złotowo. W mleczarni tut., która obecnie jest filją, osadzono kierow. niejakiegoś Filarskiego Ed. Jest on bardzo niebezpiecznym wydrwigroszem. Swego czasu prowadził on filje p. Firyna z Omula, przyczem poszkodował go na kilkaset zł. Gdy wypłynął w Lubawie żyd Lipczyc, Filarski znów prowadził jego filję w Tuszewie. Tym razem ze żydem znów poszkodowali rolników na około 500 zł. Należy jeszcze dodać, że „nabrał” on też właściciela mleczarni w Lubawie p. Czajkowskiego, na parę set złotych. Obecnie znów zainstalował się w naszej wsi. Dlatego też ostrożność rolników tut. nie zawadzi.

Z Pomorza

Awanturniczy, a wielce niebezpieczny występ sekretarza pow. B. B. W. R. z Działdowa.

Lidzbark. Nietylko w mieście, lecz i w całej bliższej i dalszej okolicy głośnem stało się zajście **13** bm. wiecz. w miejsc. leśniczówce, zainscenizowane **przez sekr. pow. B. B. W. R. p. E. Z. z Działdowa**, który swem wprost niesłychanem wystąpieniem wobec p. B. Cz. z Lidzbarka **w obecności licznych gości** ogólne wywołał zgorszenie. Przebieg tej niesamowitej awantury jest następujący:

Sekr. pow. B. B. W. R. p. E. Z. z Działdowa, bawiąc w tym dniu w naszem mieście, dla urozmaicenia sobie pobytu zwiedził również i miejsc. leśniczówkę. Przybył też tamdotąd samochodem między godz. 9 a 10 wieczorem p. B. Cz. z Lidzb. Na wysiadającego ze samochodu p. Cz. bez najmniejszego powodu **napadł** nahalnie ów p. sekretarz, używając przytem niemożliwych do powtórzenia przezwisk i wyrazów rosyjskich. P. Cz. w pierwszej chwili wprost oniemiał, widząc przed sobą nieznanego osobnika, który bez jakiejkolwiek racji w tak ordynarny sposób go napadł. Chcąc się natręta pozbyć, odsunął go jedynie od siebie. Wówczas pan ten **uchwycił** p. Cz. **za przeguby rąk**, z którego ucisku p. Cz. energicznym ruchem się uwolnił, gdy w tem ów jegomość **raptownie wydobył z kieszeni browning, przykładając go do piersi** p. Cz. z odpowiedniemi oczywiście rosyjskiemi wyrazami. Jedynie nadzwyczaj zimnej krwi i nadludzkiemu wprost opanowaniu się p. Cz. zawdzięczać należy, że nie doszło do rozlewu krwi. Pan Cz., chcąc się wreszcie odczepić od niebezpiecznego awanturnika, wstąpił do restauracji, **ale i tamdotąd podążył za nim p. Z., uderzając go w kark.** I na tę zniewagę nie zareagował p. Cz., co widocznie p. sekretarza tembardziej rozwściekliło, gdyż nawet interwencja gości celem uspokojenia go nie odniosła żadnego skutku. Przeciwnie, już będącego w restauracji p. Cz. awanturujący się sekretarz **powtórnie uderzył w twarz** z przystawianiem mu browninga do piersi, który nadomiar był odbezpieczony. Pan Cz., którego cierpliwości jedynie zawdzięczyć należy że nie doszło do krwawego dramatu, by zejść nareszcie szaleńcowi z oczu, udał się do bocznego pokoju, do którego atoli znów nieustannie Z. z browningiem w ręku się dobijał. Ostatecznie zdołał się p. Cz. wymknąć niespostrzeżnie i udał się natychmiast samochodem do **posterunku policyjnego**, zaś p. sekretarz **awanturował się dalej** w obecności licznych gości, chełpiąc się ze swego według własnego pojęcia „bohaterskiego” wystąpienia. Prawdopodobnie był „podchmielony”, a w dodatku uważał widocznie, że takiemu „dygnitarzowi”, jak sekr. BBWR., wszystko wolno.

Końcem tego awanturniczego występu p. sekr. było zabranie go z leśniczówki samochodem przez **bawiącego w mieście zastępcę p. starosty** w Działdowie, **a zatrzymanie** samochodu przez posterunk. S. przy wjeździe do miasta celem wylegitymowania pasażerów, którego to posterunkowego atoli zbyto banalnem zdaniem i **zatrzaśnięciem drzwiczek samochodu i natychmiastowym odjazdem.** Aż nader zrozumiałą jest rzeczą, że zajście to wywołało w naszem społeczeństwie, nie przyzwyczajonem do tego rodzaju „bohaterskich” wyczynów, wielkie **zgorszenie i oburzenie,** co i sanacyjnym matadorom uprzytomniło wreszcie niewłaściwość takiego występu. To też poruszono z tamtej strony wszelkie sprężyny, aby sprawa nie nabrała żadnego rozgłosu. Dzięki usilnym zabiegom skłoniono p. Cz., że się zgodził na przeproszenie go i odwołanie w „Głosie Lidzbarskim”, z równoczesnem złożeniem kwoty 400 zł na rzecz miejsc. towarzystw na ręce p. burm. Parzyboka. Rzecz jasna, że taka ugoda może mieć jedynie charakter osobisty, ale żadną miarą nie może stanowić zadośćuczynienia za takie pogwałcenie spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Jak się BBWR. ze sprawą swego sekretarza załatwi, to już jego rzecz. Ale opinja publiczna musi się domagać takiego załatwienia sprawy, by podobnego pokroju awanturnikom, jak ów p. sekretarz, odeszła choć w przyszłości ochota zagrażaniu spokojowi, a nawet życiu spokojnych obywateli.

W.

Pod adresem p. posła.

Nowemiasto. W ostatnią niedzielę odbyło się zebranie tutejszego kółka rolniczego, na którem obecny był także p. poseł Serożyński. M. i. członkowie wytykali p. posłowi fakt tak znacznego podwyższenia pensyj p. ministrów i to w tak strasznie krytycznym czasie — na co p. poseł począł im tłumaczyć, że właściwie **tak jest lepiej niż było aż dotąd.** — **Bo,** powiada on i za **was** i za **nas** (co to „za was“ i „za nas“ znaczy, to już chyba specjalny sekret p. posła) też **tyle dostawali,** a może nawet **więcej**, tylko że w innej formie — bo w postaci rozmaitych dodatków, o których nikt nie wiedział, **a teraz przynajmniej każdy wie, co który z nich dostanie. —** Z obecnych słuchaczy nikt p. posłowi nie mógł zaprzeczyć, bo i jakże mógł się na to odważyć, kiedy przecież p. poseł jako „państwowiec” zna wszystkie arkana, a oni, ludzie szarej pracy, skąd to mają wiedzieć? Tam więc p. poseł nie spotkał się z żadnym sprzeciwem, ale, co powiedzą jego mocodawcy na to tłumaczenie, że poprzednio p. ministrowie tyle, albo **jeszcze więcej** dostawali niż obecnie, tylko że o tem **nikt nie wiedział.** Ładne to świadectwo wystawił p. poseł pp. ministrom! Nie wiem, czy mu za to będą wdzięczni.

Kółkowicz.

Poświęcenie krzyża przydrożnego.

Jeglja. Tutejsze Tow. Gimn. „Sokół“ powzięło myśl, w miejsce starego, już bardzo zniszczonego, bo przed 30 laty postawionego Krzyża przydrożnego w wiosce postawić nowy, którego poświęcenie odbyło się w dniu drugim Zielonych Swiąt, dokonane przez naszego czcigodnego ks. proboszcza Panka z Rybna. Przy poświęceniu obecnych wiernych naliczono przeszło 2 tysiące, którą to okoliczność zawdzięczamy naszemu czcigodnemu Ks. Proboszczowi za ogłoszenie z ambony. To też mało widziano tu takich imprez. Uroczystość rozpoczęto o godz. 13.30 objazdem z Jeglji przez Dębień z udziałem oddziału rowerzystów, oddz. konnego, czterokonnych wozów drabnistych, powózek różnych itp. w liczbie 48 do Rybna na uroczyste nieszpory, przyczem brali udział bardzo liczni członkowie Tow. Gimn. „Sokół” Ostaszewo, Tow. Młodzieży Grondy — Wery i liczni inni goście.

Po nieszporach przyłączyło się do pochodu Tow. Dzieciątka Jezus z wiernymi parafjanami i Czcigodnym Księdzem Prob. wyruszono przez Rybno, Kostkowo, Gronowo do Jeglji, gdzie dokonano poświęcenia Krzyża z okolicznościowem przemówieniem, wygłoszonem przez Ks. Prob., w którem zaznaczył, że gdy spojrzymy na ten krzyż, to winniśmy pamiętać o tem, że to jest dzieło naszego zbawienia. Gdy się doń szczerze zwrócimy z prośbą serdeczną, będzie nam błogosławił, a gdy z tem krzyżem będziemy schodzić z tego świata, napewno przygarnie nas do siebie itp.

Nareszcie przemawiał p. Goralski i w pięknych słowach przedstawił rozwój tut. Sokoła. Po skończonych ceremonjach pobawił się Ksiądz Proboszcz jeszcze w gronie swych parafjan, a młodzi udali się w tany na sali i ogrodzie p. Aleksandrowicza w Jeglji, na których spędzili kilka miłych chwil w harmonijnej zgodzie.

Uczestnik.

Wszystko idzie na opak!

W tym roku wszystko idzie na opak. Kiedy był kwiecień, tośmy mieli maj, a kiedy jest obecnie maj, to mamy znów kwiecień. — Kiedy było brak deszczu, była susza — kiedy obecnie potrza pogody, mamy ciągłe ulewy. A z polityką, czy inaczej? Decyduje partja twórcza, która niczego nie tworzy. — A zowie się radosną, choć wszyscy nieomal po niej płaczą. — Mówili nam, że na czele nowego rządu stanie nowy premjer, a tu mamy profesora starożytności. Głosili, że odrazu będzie lepiej, a tu i pies by z łańcucha się zerwał, gdyby mu ktoś o tem wspomniał. I p. poseł z B.B., który miał być od siedmiu radości, staje się dziś podmiotem tyluż boleści. — Bo gdy poczyna wobec słuchaczy gadać na wesoło, ci odrazu płaczą — a gdy on znów chce płakać z nimi razem na nutę: „my biedni rolnicy”, to im się na śmiech zbiera i mówią między sobą, jak p. poseł może prawić o biedzie, mając co miesiąc **około półtora tysiąca zł gotówki w kieszeni.** — I nie może się nijak ze swymi słuchaczami dogadać. — Bo i na przykład, gdy rozpoczyna o sanacji, jako uzdrowieniu, oni chórem grzmią „a dyć to choroba“. — Jednem słowem, wszystko dziś idzie na opak.

Język polski w szkołach amerykańskich.

Komitet dyrekcyj szkół uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu, aby we wszystkich publicznych szkołach wyższych w Milwaukee (Ameryka) wykładany był język polski.

Walka między policją a strajkującymi żydami w Palestynie.

Tel-Awiw. Rozruchy i awantury uliczne, wywołane przez strajkujących żydów, trwały do późnych godzin nocnych. W godzinach wieczornych doszło w kilku punktach miasta do nowych ostrych starć między demonstrantami a policją, przyczem policja zmuszona była posługiwać się bombami łzawiącemi. W ciągu nocy przeszło 80 osób zostało rannych, liczba aresztowanych przekracza 200 osób. Również w Jerozolimie demonstracje strajkujących żydów przybrały niepokojące rozmiary, przyczem jednek władzom udało się zlikwidować w zarodku wszystkie wykroczenia i rozruchy.

Kronika kościelna.

Rekolekcje dla organistów diecezji chełmińskiej.

Pelplin. Podaje się niniejszem do wiadomości, że w roku bieżącym odbędą się w Seminarjum Duchownem rekolekcje zamknięte dla organistów od 9—13 lipca. Związek Organistów Diecezji Chełm. St. Szczypiński, sekr.

Pierwsze święcenia kapłańskie w Seminarjum Zagranicznem.

Dnia 10 maja br. J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond, Założyciel i Protektor Seminarjum Zagranicznego, kształcącego duszpasterzy i oświatowców dla polskiego wychodźtwa, udzielił święceń kapłańskich ks. Florjanowi, Berlikowi, wychowankowi tego seminarjum.

Pierwszy najliczniejszy kurs wychowanków Seminarjum Zagranicznego w liczbie 15, odbywających w tej chwili studja filozoficzne, wyjedzie zagranicę dopiero po 5 latach. Od tego też czasu rok rocznie liczniejsze zastępy wychowanków Seminarjum Zagranicznego kierować się będą wszędzie tam, gdzie żyje polski wychodźca. „Wszystko dla Boga i polskiej rzeszy wychodźczej" — będzie ich hasłem. Oni też Polonję zagraniczną ratować będą od zagłady, wnosząc cząstkę Ojczyzny do każdej duszy polskiej.

Min. Barthou o Polsce.

Paryż. Min. Barthou wygłosił w parlamencie mowę, w której oświadczył, że w wyniku jej wzmocniono sojusz francusko-polski z 1921 r., podpisany wówczas przez niego jako ówczesnego ministra wojny i Brianda jako ówczesnego premjera. Min. Barthou nie zna żadnej lewicowej i prawicowej polityki zagranicznej, zna tylko politykę francuską. Z naciskiem podkreślił następnie minister prawa Polski do stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów,

W dyskusji Izba wyraziła swe zaniepokojenie z powodu coraz gwałtowniejszych zbrojeń niemieckich i nieliczenia się z innemi narodami przez Niemcy.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 31. V. 7.00 Audycja poranna. 12.30 Tr. Nabożeństwa z Katedry Sw. Jana w Warszawie. Kazanie na tem. „Eucharystja — fundament miłości społecznej" wygł. ks. mag. Szwejnic, rektor kośc. akad. w Warszawie. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt. 12.15 Poranek muzyczny w wyk. ork. P. R. W przerwie prolekcja pt. „Jak powstała muzyka?" 14.00 Felj. wiejski pt. „Na przyźbie". 14.15 Pieśni polskie z płyt. 15.00 Pogadanka rolnicza z cyklu „Organizacja gospodarstw" 15.20 Koncert ze Lwowa. 16.00 Sługowisko dla dzieci pt. „Szeroki świat". 16.30 Płyty. 16.45 „Kij w mrówisku" Chojnowskiego. 17.00 Felj. „Na Helu„. 17.15 Polska muzyka ludowa. 18.00 Słuchowisko: „Numer idzie" p-g Kobera. 18.40 Piosenki w wykonaniu Chóru Juranda. 19.52 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Transmisja z Gdyni. 21.02 Felj. „Precz, precz smutek wszelki". 21.17 Koncert. 22.00 Wiad.sport. 22.10 Muzyka lekka z płyt. 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek, dn. 1. VI. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty. 15.20 Muzyka lekka. 16.20 „Przegląd wydawnictw". 16.35 Koncert solistów. 17.30 Odczyt pt. „Przełom Majowy". 17.50 „O szkolnictwie technicznem i rzemieślniczem" 18.10 Muzyka lekka. 19.15 „Wiad. roln.". 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.15 Koncert symf. W przerwie ok. g. 21.00 „Zyciorysy wielkich ludzi". 22.00 Muzyka salonowa z płyt. 22.30 Muzyka taneczna.

W sprawie wycieczki rolniczej do Warszawy.

Z powodów od nas niezależnych została zamieszczona wiadomość o mającej się odbyć wycieczce do Warszawy z opóźnieniem, wobec tego jesteśmy, niestety, zmuszeni przesunąć termin zgłoszeń na wycieczkę do dnia **4. VI. włącznie.**

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. W niedziele, dnia 3-go czerwca 1934 r. o godz. 12-tej odbędzie się zebranie Legji Inw. Wojsk Polskich w Nowemmieście w lokalu p. Jabłońskiego, na które przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Na zebranie należy przynieść legitymacje członkowskie celem wymiany na inne. Zarząd.

GIEŁDA WARSZAWSKA

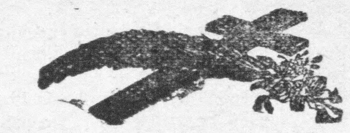
Dolar 5.28; frank francuski 34.91; frank szwajcarski 171.65; funt szterling 26.93; marka niemiecka 205.50; szyling austrjacki 98,50; korona czeska 21.90.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 26. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	13.25— 13.50
Pszenica	16.75— 17.00
Owies	13.00— 13.50
Mąka żytnia	19.00— 20.00
Mąka pszenna 65 proc.	24.25— 25.50
Otręby żytnie	9.50— 10.25
Otręby pszenne	10.50— 11.00
Gorczyca	45.00— 47.00
Siemię lniane	57.00— 60.00
Groch Victoria	25.00— 30.00
Groch Folgera	20.00— 21.00
Łubin żółty	8.25— 9.25
Łubin niebieski	7.25— 8.00
Mak niebieski	44.00— 50.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łapicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



W poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 8.15 zasnęła w Bogu po dwudniowych ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana siostra, szwagierka, siostrzenica, bratanka i kuzynka

ś. p.

Irena Kołecka

przeżywszy lat 25.

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążone

Rodzeństwo Kołeckich
i Narz.: Jan Wiśniewski.

Lubawa, dnia 28 maja 1934 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, dnia 1-go czerwca rb. o godz. 9.30 z domu żałoby do kościoła parafjalnego, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

2. F. 5/31.

Wywołanie.

Alojzy Bielecki z Lubawy postawił wniosek o wywołanie zaginionego listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Lubawa karta 132 a w oddziale III pod nr. 18 w wysokości 3000 mk. na rzecz **Jadwigi z Kaczyńskich-Rybakowej w Grudziądzu**. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie

w dniu 26 września 1934 o godz. 12

w podpisanym Sądzie pokój 5 odbyć się mającym swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Lubawa, dnia 11 maja 1934.

SĄD GRODZKI.

Przedzierżawienie MLECZARNI

Podaje się do wiadomości, że **dnia 16-go czerwca rb. o godz. 18-tej** odbędzie się w sali gminnej **w Tuszewie** przedzierżawienie mleczarni gminnej na okres 6 lat. Warunki dopuszczenia reflektantów są wyłożone w tutejszym urzędzie gminnym. Zainteresowani powinni takowe przejrzeć przynajmniej 3 dni przed licytacją. **Sołtys.**

Gospodarstwo

prywatne, 24 morgi dobrej ziemi zabudowania masywne, nadkompl. inwentarz żywy i martwy. 1 klm. od miasta pow., dworzec w miejscu tanio byle zaraz na sprzedaż

Franciszek Hincman,
Duże Pacołtowo,
poczta Nowemiasto,
pow. Lubawa.

Mniejszy dom

ogród owocowy, 3—5 mrg. ziemi tuż przy mieście korzystnie na sprzedaż.
Zgłoszenia do **Banku Ludowego w Nowemmieście.**

Mieszkanie

parterowe 4 pokojowe z werandą od 1. 6. 34 do wynajęcia Aleje 4.

Zgłoszenia przyjmuje
Sielmanowa, Nowemiasto.

Pianino

czarne, dobrze utrzymane na sprzedaż.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy". Nowemiasto.

GOŁĘBI

starych 15 par na sprzedaż
J. Małkowski, Łążyn,
pow. Lubawa.

Kupię

2 osobowy kajak i maszynę do pisania. Zgłoszenia:
Nowemiasto, Jagiellońska 2.

Rozsadę brukwi

sprzedaje
maj. Nawra,
p. Nowemiasto.

POKOJOWA

zgrabna i uczciwa potrzebna od zaraz
Jakóbkowo,
p. Zajączkowo.

Za okazane nam dowody życzliwości w dniu naszego ślubu składamy na tej drodze wszystkim nasze najserdeczniejsze

podziękowanie

Hugo Kubalski z żoną
Anni z domu Rogacka.

Nowemiasto—Berlin, w maju 1934.

Pomocnika

kołodziejskiego i **UCZNIA** poszukuje
B. Wiśniewski, kołodziej,
Górzno, wybudowanie.

Dziewczynę

pracowitą do kuchni potrzebuje
Majątek Kurzętnik.